

Sygn. akt I ACa 269/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko **(...)w O.(...) w O.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 565/16

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.**

(...)

UZASADNIENIE

K. S. (1) złożył pozew przeciwko(...)w O.(...) w O., w którym domagał się:

1. zamieszczenia na stronie internetowej (...)w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oświadczenia napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia (...), opublikowanego na stronie internetowej (...) pt. (...)o następującej treści: „(...) przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, że bez jego wiedzy i zgody umieściło na stronie internetowej (...) artykuł (...) z dnia (...)zawierający jego dane osobowe oraz w przedmiotowym artykule pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie

przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego złośliwego zgłoszenia na numer alarmowy. (...) oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)”.

2. zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia jego dóbr osobistych, a mianowicie dobrego imienia oraz nazwiska wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

3. zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(...)w O. – (...)w O. (dalej: (...)) wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanemu zamieszczenie na stronie internetowej (...)w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie oraz pozostawienie tam przez okres pełnych 7 dni oświadczenia, napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia (...) opublikowanego na ww. stronie internetowej pt. (...), o następującej treści: „(...)przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, iż w umieszczonym na stronie internetowej (...) artykule pt. (...) z dnia (...) pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego złośliwego zgłoszenia na numer alarmowy. (...) oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)” (pkt I.) a w pozostałej części wywiedzione powództwo oddalił (pkt II.) i znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) której przedmiotem jest ochrona mienia i osób.

W dniu 10 stycznia 2015 r. zawiadomił straży pożarną o drzewie, które według jego oceny, z uwagi na duży stopień nachylenia stwarzało realne zagrożenie dla mieszkańców przy ul. (...) w O..

W wyniku złożonego zawiadomienia przeciwko powodowi zostało wszczęte postępowanie o popełnienie wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 10 stycznia 2015 r. o godz. 20.30 w O. przy ul. (...) fałszywie zaalarmował straży pożarną co do zdarzenia, które nie miało miejsca, czym wywołał niepotrzebną czynność służb ratunkowych.

Powód w toku toczącego się postępowania o wykroczenie skontaktował się telefonicznie z (...) w O. – (...)celem przedstawienia przebiegu wypadków na tle zawiadomienia przez niego straży pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r. Przekazał pełniącemu funkcję wydawcy – dyżurnemu (...)m.in. informacje o toczącym się przeciwko jego osobie postępowaniu karnym oraz o mającym się odbyć terminie rozprawy w Sądzie Rejonowym w Olsztynie. Prosił o dziennikarską interwencję bez sprecyzowania własnych oczekiwań co do jej zakresu. Nie zastrzegł chęci zachowania anonimowości. Ze strony pracownika Radia nie padły natomiast żadne konkretne ustalenia, w tym także co do ewentualnego wykorzystania danych osobowych zgłaszającego. W. J. przekazał sprawę powoda jednemu z dziennikarzy do dalszego prowadzenia.

W związku z przedstawionymi przez siebie informacjami, powód kontaktował się z pracownikami pozwanego jeszcze kilkakrotnie.

W dniu, w którym rozpoznawana była sprawa powoda, do Sądu Rejonowego w Olsztynie, IX Wydziału Karnego mieszczącego się przy ul. (...) w O., przybyła – skierowana przez wydawcę Radia - dziennikarka I. M., która później przeprowadziła z powodem wywiad na temat sprawy. W toku tej rozmowy nie poruszono kwestii ewentualnego posłużenia się przez dziennikarkę danymi osobowymi powoda.

Następnie, I. M. zredagowała artykuł, który został zamieszczony przez A. S. w dniu(...) o godz. (...) na stronie internetowej (...) pod tytułem:(...). Za grafikę publikacji odpowiadała B. C.. W artykule tym podano dane osobowe, tj. imię i nazwisko powoda, jak też nazwano go „oskarżonym”. Dodatkowo znalazły się w nim informacje na temat skierowania do sądu wniosku o ukaranie powoda za wywołanie fałszywego alarmu oraz określenie grążących za ten czyn sankcji karnych. Artykuł opatrzone fotografią głównego budynku Sądu Rejonowego w Olsztynie mieszczącego się przy ul. (...).

W dniu (...) stronę internetową (...)odwiedziło (...) osób.

W związku ze zgłoszeniem powoda, bezzwłocznie, w dniu 12 maja 2016 r. została dokonana korekta artykułu poprzez zastąpienie nazwiska powoda literą S oraz słowa „oskarżonego” określeniem „obwiniony”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt IX W 2834/15, powoda uniewinniono od popełnienia wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. Wyrok uprawomocnił się w dniu 20 kwietnia 2016 r.

Powód w piśmie z dnia 29 lipca 2016 r. wezwał pozwane Radio do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, na co pozwany nie wyraził zgody.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że podstawą roszczeń dochodzonych przez powoda w związku z opublikowaniem przez pozwanego artykułu, w którym bez zgody powoda podano jego pełne dane osobowe, tj. imię i nazwisko, oraz nazwano go „oskarżonym” były przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych art. 23 i 24 k.c.

Podkreślił, że fakt zamieszczenia w dniu (...) w Internecie artykułu o treści podanej przez powoda nie był kwestionowany. Pozwany jednak, powołując się na okoliczność wyrażenia przez K. S. (2) dorozumianej zgody na przedstawienie opinii publicznej historii powstałej na tle zawiadomienia przez niego straży pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r. wykazywał brak przesłanki bezprawności względem ujawnienia jego danych osobowych.

W ocenie Sądu I instancji, w świetle jednoznacznych i spójnych zeznań świadków oraz samego powoda, nie budziło wątpliwości to, że powstanie materiału prasowego nastąpiło z inicjatywy samego powoda, który pierwszy skontaktował się z pracownikami pozwanego, opisał im przebieg zdarzenia z dnia 10 stycznia 2015 r., oraz jego następstwa, w tym fakt wszczęcia przeciwko niemu postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. Z powyższego wynikało więc, że powód miał pełną świadomość, iż przekazane przez niego dziennikarzom informacje, w tym ściśle dotyczące jego osoby, staną się podstawą publikacji. Sąd zauważył przy tym, że powód nie wnioskował o zastrzeżenie anonimowości, czy też ograniczenie zakresu opublikowania. Nie zgłaszał również żądań dokonania autoryzacji materiału prasowego.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę postawę powoda i jego dążenie do ujawnienia sprawy na forum publicznym, Sąd Okręgowy przyznał rację pozwanemu, że miał on prawo opisać jego historię, jak też posłużyć się danymi osobowymi wymienionego. Odwołując się do treści art. 13 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) i kontekstu sytuacyjnego opublikowania spornego artykułu, w tym roli, jaką odegrał w tym procesie sam powód – ówczesnie obwiniony, Sąd przyjął, że pozwanemu została udzielona przez powoda dorozumiana zgoda, nie tylko na napisanie przedmiotowego artykułu traktującego o prywatnej sferze jego życia, ale także posłużenie się w jego treści danymi osobowymi.

Podkreślił, że skoro wolą i zamiarem powoda było zainicjowanie powstania materiału na temat zdarzenia z dnia 10 stycznia 2015 r., brak było podstaw do wywodzenia o naruszeniu jego dóbr osobistych w wyniku opublikowania artykułu, jak też użycia w nim jego imienia i nazwiska. Zwłaszcza, że pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania poprzez wykazanie, że publikacja w omawianym zakresie nastąpiła zgodnie z przepisami ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego, bez znaczenia w tym zakresie było to, że pozwany dokonał anonimizacji artykułu. Uczynił to bowiem dopiero na wyraźne żądanie powoda, traktując je jako cofnięcie wcześniej udzielonej zgody. Zwrócił przy

tym uwagę, że powód zdecydował się na interwencję dopiero po zakończeniu postępowania w sprawie o wykroczenie, w wyniku którego został prawomocnie uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 66 § 1 k.w. (a więc około siedem miesięcy później od daty ukazania się publikacji). Dlatego też, uznał, że w okresie poprzedzającym swoją interwencję, powód akceptował stan rzeczy związany z publikacją spornego materiału, co uzasadniało uznanie powództwa w tej części za niezasadne. Odmiennie natomiast ocenił jednak kwestię posłużenia się przez autora w artykule pod tytułem: (...)na określenie roli procesowej K. S. (2) w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie, IX Wydziale Karnym. Z zeznań wymienionego, jak też załączonego do akt wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII AKa 192/16, wynikało bowiem jednoznacznie, że powód został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 66 § 1 k.w., nie zaś oskarżony o popełnienie przestępstwa. Okoliczności tej zresztą nie przeczył sam pozwany, który po zgłoszeniu wskazanej nieścisłości przez powoda niezwłocznie dokonał stosownej korekty.

Sąd uznał jednak, że skorygowanie przez pozwanego spornego zapisu, jak też wyrażone zapatrywanie, że jego zamiarem nie było godzenie w dobre imię powoda, nie zniwelowało faktu, że nazwanie w artykule powoda – „oskarżonym”, musiało być dla niego zarówno jako człowieka, jak też przedsiębiorcy zajmującego się ochroną osób i mienia, krzywdzące i mogło narazić go na krytykę społeczną, jak też uzasadnioną dezaprobatę. Wskazał, że zważywszy na to, iż autorem artykułu był dziennikarz, na którym spoczywa obowiązek zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu, jak też redagowaniu materiału prasowego, nie można było podzielić stanowiska pozwanego, że błąd ten nie miał istotnego znaczenia, gdyż w artykule znalazły się dodatkowe informacje na temat skierowania przez policję do sądu wniosku o ukaranie powoda za wywołanie fałszywego alarmu, który to czyn zagrożony jest karą grzywny, prac społecznych lub miesięcznym aresztem. Zaznaczył, że przeciętny obywatel nie ma pełnego rozeznania w kwestiach proceduralnych dotyczących rozróżnienia sposobu wszczęcia postępowania karnego sensu stricte (a więc o przestępstwo, gdzie aktem inicjującym jest akt oskarżenia) od postępowania w sprawach o wykroczenia, (gdzie sprawę przed Sądem inicjuje wniosek o ukaranie). Nadto, nie każdy posiada rzetelne informacje na temat sankcji karnych przewidzianych za wykroczenie oraz świadomość, że zachowanie polegające na wywołaniu fałszywego alarmu wypełnia znamiona wykroczenia, nie zaś przestępstwa. Dlatego też uznał, że w tej sytuacji odpowiedzialnym za przedstawienie kompetentnych i zarazem miarodajnych danych na ten temat winien być dziennikarz, a w dalszej kolejności wydawca. Podkreślił, że z zeznań I. M. wyraźnie wynikało, że przygotowując materiał nie przywiązywała zbyt dużej wagi do tych okoliczności uznając je za mało istotne, a inne osoby zajmujące się jego opublikowaniem na stronie internetowej Radia odstąpiły od jego korekty. W związku z tym, nie było podstaw do przyjęcia, że strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności opisywanego działania. Jednocześnie doszedł do przekonania, że działania pozwanego Radia polegające na pierwotnym przedstawieniu K. S. (1) w artykule pod tytułem:(...)w charakterze „osoby oskarżonej” naruszyły jego dobre imię, podważając jego autorytet i wiarygodność jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą. W rezultacie uznał więc, że strona powodowa wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia okoliczności naruszenia dóbr osobistych w tym zakresie.

Decydując o rodzaju i sposobie podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, Sąd Okręgowy, mając na względzie wskazania wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego, uwzględnił skalę upowszechnienia wypowiedzi naruszającej dobra osobiste powoda oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o tej wypowiedzi oświadczenia mającego usunąć skutki naruszeń. W związku z tym, uznał że środkiem odpowiednim do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda zaistniałych w efekcie publikacji na stronie internetowej artykułu o treści dla wymienionego krzywdzącej będzie umieszczenie przeprosin o treści: „(...)przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, iż w umieszczonym na stronie internetowej (...)artykule pt. (...) z dnia (...)pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego złośliwego zgłoszenia na numer alarmowy. (...) oświadczają, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)” w formie wskazanej w pozwie, tj. poprzez zamieszczenie w/w oświadczenia napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia (...)opublikowanego na stronie internetowej (...) pt. (...), na stronie internetowej „(...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w przedmiotowej sprawie oraz pozostawienie tam przez okres pełnych 7 dni. Podkreślił, że powyższy środek ochrony dóbr osobistych jest adekwatny do osiągnięcia celu postępowania oraz rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia (pkt I.).

Sąd I instancji nie dopatrył się przy tym przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. Uznał bowiem, że do zrekompensowania krzywdy wywołanej naruszeniem dóbr osobistych powoda nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanego świadczeniem na cel społeczny. Odwołując się do treści art. 448 k.c. wskazał, że zasądzenie określonych w tym przepisie świadczeń ma jedynie fakultatywny charakter i może nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. W związku z tym, mając na względzie przedmiotowy stan faktyczny, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie uzasadnione jest odstąpienie pozwanego od obciążania obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda. Wyjaśnił, że zadośćuczynienie może być zasądzone jedynie wtedy, gdy udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, nie może być osiągnięte za pomocą innych środków, a taka sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Dlatego też, żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia powoda podlegało oddaleniu (pkt II.).

Sąd I instancji podkreślił, że adekwatnym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda środkiem są przeprosiny, które wymagają od sprawcy naruszenia dóbr osobistych znacznie większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej, gdyż zawierają w sobie ubolewanie ze strony naruszydiciela dóbr osobistych. Ponadto, w sposób jednoznaczny wskazują ich adresata oraz określają, za jakie nieprawdziwe informacje, naruszające dobra osobiste, poszkodowanemu należy się słowo „przepraszam”.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na mocy art. 100 k.p.c. uznając, że ich wzajemne zniesienie między stronami jest w pełni usprawiedliwione. Podkreślił również, że w konsekwencji przyjęcia, że każda ze stron wygrała proces w połowie, zaniechał rozliczenia wynagrodzeń reprezentujących strony w sprawie pełnomocników profesjonalnych (pkt III.).

Apelację od tego wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył powyższe rozstrzygnięcie w części, tj. w pkt II. w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 2 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty oraz w pkt III rozstrzygającym o kosztach procesu. Sądowi Okręgowemu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) wyraził on dorozumianą zgodę na umieszczenie jego danych osobowych w treści artykułu z dnia (...) pt. (...), wówczas gdy jego zamiarem było zainteresowanie pozwanego samym zdarzeniem związanym z zawiadomieniem przez niego Straży Pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r., wskutek czego Sąd błędnie uznał, że pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania w części dotyczącej publikacji jego danych osobowych, zaś opublikowanie przez pozwanego tych danych w treści artykułu nie narusza jego danych osobowych;

b) że pozwany bezzwłocznie po jego zgłoszeniu w dniu 12 maja 2016 r. skorygował artykuł poprzez zastąpienie nazwiska powoda literą S oraz słowa „oskarżonego” - „obwinionym”, wówczas gdy w rzeczywistości korekta ta wprawdzie miała miejsce w powyższym terminie, jednak nie nastąpiła bezzwłocznie lecz na skutek drugiej interwencji powoda, który w sprawie korekty artykułu kontaktował się z pozwanym także przed 12 maja 2016 r. tj. około 5 miesięcy po publikacji artykułu, wskutek czego Sąd błędnie uznał, że przeprosiny będą wystarczającym środkiem ochrony dóbr osobistych i odstąpił od obciążania pozwanego obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda

c) przeprosiny będą najbardziej dolegliwym dla pozwanego środkiem udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, wskutek czego Sąd oddalił

powództwo w części dotyczącej zadośćuczynienia, wówczas gdy zważywszy na okoliczności niniejszej sprawy, zadośćuczynienie jest jedynym skutecznym środkiem, który spełni oba ww. cele.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd materiału dowodowego, przejawiające się odstąpieniem od rozważenia stopnia winy pozwanego przy naruszeniu jego dobra osobistego, co skutkowało oddaleniem powództwa w części dotyczącej zadośćuczynienia mimo tego, że stopień zawinienia pozwanego jest znaczny i przemawia za zasądzeniem zadośćuczynienia;

b) uznanie wbrew zasadom logicznego rozumowania, że przeprosiny wymagają od pozwanego będącego spółką prawa handlowego większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej, wskutek czego Sąd błędnie uznał, że przeprosiny będą wystarczającym środkiem dla zrehabilitowania krzywdy powoda, wówczas gdy sposób zamieszczenia przeprosin nie wiąże się z koniecznością poniesienia jakichkolwiek wysiłku przez pozwanego, w tym mającego wymiar finansowy.

W związku z powyższym powód zażądał zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez:

I. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

Pozwany natomiast w wywiezionej przez siebie apelacji zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w pkt I oraz w pkt III, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowym stanie sprawy i uznanie, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda, mimo iż ze stanu faktycznego sprawy, jak i zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika by pozwany dokonał takiego naruszenia ani jakie konkretnie dobro powoda zostało naruszone.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że użycie przez pozwanego sformułowania „oskarżony” zamiast „obwiniony” narusza dobra osobiste powoda;

3. naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowym stanie sprawy i wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami, mimo iż powód przegrał sprawę w większości.

Mając powyższe na względzie pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I sentencji przez oddalenie powództwa także w tej części.

2. zmianę wyroku w pkt III sentencji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie. Jeden z zarzutów apelacji powoda okazał się słuszny, jednakże nie w stopniu warunkującym zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na to, że obie apelujące strony zakwestionowały ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, chociaż każda z nich dostrzegала potrzebę ich korekty w innym zakresie, rozważania w tym przedmiocie zostały przedstawione w pierwszej kolejności.

Mając na względzie zgromadzony materiał dowodowy Sąd Apelacyjny uznał, że zasadniczo Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń co do okoliczności przedmiotowej sprawy. Właściwie bowiem przedstawił mechanizm pozyskiwania informacji przez pracowników pozwanego oraz procedurę zredagowania artykułu pod tytułem (...), który w nadanym w ich konsekwencji kształcie w dniu (...) o godz. (...) został opublikowany na stronie internetowej pozwanego. Prawidłowo też ustalił, że do opracowania przedmiotowego tekstu doszło z inicjatywy powoda, a zawarte w jego treści sformułowanie „oskarżony” zamiast „obwiniony”, wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego nie nastąpiło wskutek oczywistej omyłki. Trafnie też rozpoznał, że użycie powyższego zwrotu w sposób nieunikniony wiązało się z naruszeniem dóbr osobistych K. S. (1). Dlatego też powyższe ustalenia, Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Odmiennie natomiast ocenił okoliczności zaprezentowane poniżej.

Wskazać należy, że powód skutecznie nie wykazał tego, by kilkakrotnie zwracał się do pozwanego o sprostowanie artykułu. Powyższa okoliczność nie została bowiem w żaden sposób uprawdopodobniona. Dodatkowo, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami powoda złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r., w których podał, że w związku z artykułem zatelefonował do radia, gdy artykuł do niego dotarł i tego samego dnia zażądał korekty (k. 75 v.). To ustalenie Sądu Okręgowego należy więc uznać za błędne.

Odnosząc się do treści zeznań złożonych przez powoda, zaakcentować również trzeba, że powód jednoznacznie oświadczył, iż artykuł został skorygowany niezwłocznie, gdy się o to zwrócił do pozwanego (k. 75). W związku z tym, w niniejszej sprawie nie było również podstaw do przyjęcia, że sprostowanie artykułu nie nastąpiło sposobem niezwłoczny. Zwłaszcza, że treść tych zeznań korespondowała z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, m.in. zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków (k. 74 v.,) oraz dokumentami (k. 17).

Dokonując oceny zarzutów podniesionych przez apelujących należy także przyznać rację powodowi, co do tego, że w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć by udzielił on dorozumianej zgody na umieszczenie swoich danych osobowych w treści artykułu. Wniosku powyższego nie można bowiem wyprowadzać z samego tylko faktu, że powód przekazał informacje na temat, który chciał uczynić przedmiotem zainteresowania prasy. Takie domniemanie faktyczne jest zbyt daleko idące. Dążenie powoda do ujawnienia jego sprawy na forum publicznym nie oznaczało bowiem automatycznie dążenia do jej ujawnienia jako sprawy konkretnej osoby, ze wskazaniem jego imienia i nazwiska. Wolą powoda było bowiem naświetlenie sytuacji, co przecież bez szkody dla jej opisu mogło nastąpić z pominięciem danych personalnych.

Co więcej, zauważyć trzeba, że powyższy wniosek jest również nie do pogodzenia w świetle obowiązków rzetelności dziennikarskiej oraz szczególnej staranności wynikających z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego i związanych z działalnością pozwanego. Powyższe wymogi jako zalecenia kierunkowe wskazują bowiem zasady oceniania zachowania dziennikarza w konkretnych okolicznościach m.in. przez sądy. W tym celu konieczne jest, każdorazowe konstruowanie modelu działania o szczególnie surowych, wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji. Wymóg szczególnej staranności bowiem to nakaz zachowania szczególnej, wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3-4, poz. 33, LexisNexis nr 361030).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, uznać więc trzeba, że pożądanym wzorcem zachowania dziennikarza dokonującego zebrania informacji i opracowania materiału prasowego, a tym samym pozwanego ponoszącego odpowiedzialność za treść materiału prasowego było jednoznaczne zapytanie powoda o zgodę na publikację jego danych osobowych. Działanie to bowiem, biorąc pod uwagę treść opublikowanego artykułu miało charakter czynności podstawowej, która powinna być dokonana podczas wywiadu przeprowadzonego z powodem na temat sprawy,

ewentualnie na etapie późniejszym podczas oceny zebranych materiałów prasowych i ustaleniu kierunku ich przedstawienia w publikacji, po uprzednim skontaktowaniu się z powodem.

Powyższe koresponduje również z ugruntowanym w doktrynie i judykaturze stanowiskiem wedle którego, jednym z przejawów naruszenia szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej jest ujawnienie danych osobowych i wizerunku konkretnej osoby w materiale prasowym bez jej zgody, które może nastąpić w dwojaki sposób.

Po pierwsze, poprzez ujawnienie danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, bez ich zgody, a więc dyspozycji art. 13 ust. 2 Prawa prasowego.

Po drugie, poprzez niedostateczne ukrycie tożsamości osoby opisywanej czy przedstawianej w materiale prasowym, które może dotyczyć każdej osoby fizycznej, a nie tylko takiej, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Dziennikarz, który chce opublikować dane osobowe osoby przedstawionej, powinien bowiem mieć zgodę takiej osoby, chyba że przedmiotowy materiał prasowy będzie dotyczył osoby publicznej w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych. (por. Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J., Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, art. 12 ustawy – Prawo Prasowe, LexisNexis 2013 r., System Informacji Prawnej Lex).

Mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy zauważyć więc należy, że ocena czy w niniejszej sprawie miało miejsce opublikowanie danych osobowych powoda bez jego zgody może być dokonywana przez pryzmat obu przedstawionych sytuacji.

Zważywszy jednak na to, że pozwany w toku postępowania powoływał się na dorozumianą zgodę powoda obejmującą jego przyzwolenie nie tylko na napisanie przedmiotowego artykułu traktującego o prywatnej sferze jego życia, ale także na posłużenie się w jego treści danymi osobowymi, w tym miejscu uzasadnione było poczynienie rozważań w zakresie formy udzielenia zgody na publikację swoich danych osobowych w prasie, celem ustalenia, czy twierdzenia powoływane przez pozwanego rzeczywiście mogą świadczyć o wyrażeniu przez powoda zgody na publikację swoich danych osobowych.

W tym kontekście zauważyć trzeba, że art. 13 Prawa Prasowego, ani żaden inny przepis tej ustawy nie wskazuje formy udzielenia zgody osoby na publikację jej danych personalnych i wizerunku. Dlatego też, mając na względzie treść danych ujawnionych wskutek publikacji materiału, a tym samym wykorzystanych do jego zredagowania i udostępnionych na forum publicznym odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2016.922 j.t., dalej także „u.o.d.o.”). Zaakcentować bowiem należy, że pomimo, iż do działalności prasowej przepisy ustawy o ochronie danych osobowych będą stosowane tylko w ograniczonym zakresie (tak art. 3a u.o.d.o.), to jednak zgoda na opublikowanie danych osobowych w materiale prasowym stanowiąca w pewnym sensie odmianę zgody na przetwarzanie danych osobowych, jednakże o znacznie dalej idących skutkach, jako oświadczenie woli o podobnym charakterze powinna być tak tłumaczona jak w przypadku ustawy o ochronie danych osobowych (por. Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J., Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, art. 13 Prawa prasowego, LexisNexis 2013 r., System Informacji Prawnej Lex).

W związku z tym, do oceny formy wyrażenia zgody na opublikowanie danych osobowych w materiale prasowym pomocne są wskazania, przedstawicieli doktryny dotyczące zgody osoby, której dane mają być przetwarzane w materiale prasowym, z których wynika, że:

1. zgoda nie może mieć charakteru in blanco - dający zgodę powinien mieć świadomość, jakie dane, w jakim celu i gdzie będą przetwarzane przez dziennikarza;
2. zgoda musi być wyraźna - w przeciwieństwie do Kodeksu cywilnego ustawa o ochronie danych osobowych w art. 7 pkt 5 stanowi, że zgoda nie może być ani domniemana, ani dorozumiana z oświadczeń woli o innej treści (np. z faktu podawania swoich danych sądowi podczas jawnej rozprawy);

3. zgoda musi być udzielona dobrowolnie - nieważna będzie więc zgoda udzielona przez osoby, które tego nie mogły zrobić z powodu wad prawnych lub stanów fizycznych;
4. zgoda nie musi być wyrażona na piśmie - poza sytuacjami wprost przewidzianymi w ustawie, np. w przypadku zgody na przetwarzanie danych wrażliwych, forma pisemna jest obligatoryjna
5. zgoda może być wyrażona w formie cyfrowej (elektronicznej) - możliwa jest więc zgoda wyrażona w przesłanym dziennikarzowi SMS-ie czy e-mailu.

(por. Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J., Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, art. 13 ustawy Prawa prasowego, LexisNexis 2013 r., System Informacji Prawnej Lex tezy podane za: J. Barta, R. Markiewicz, Ochrona danych osobowych, Kraków 2001 r.; D. Fleszer, Zakres przetwarzania danych w działalności gospodarczej, Warszawa 2008 r.; J. Barta, P. Litwiński, Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz, Wrocław 2009 r.).

W obliczu dokonanych rozważań Sąd Apelacyjny uznał więc, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż istnieje możliwość dorozumianego wyrażenia zgody na opublikowanie danych osobowych w materiale prasowym, a w konsekwencji, że w niniejszej sprawie doszło do udostępnienia danych personalnych przez powoda w taki sposób w celu ich rozpowszechnienia w artykule opublikowanym przez pozwanego na stronie internetowej (...).

Z tych przyczyn, użycie w przedmiotowym materiale dziennikarskim imienia i nazwiska powoda należało potraktować jako bezprawne. Zauważyć bowiem trzeba, że, zgodnie z art. 23 i 24 k.c. ochrona dóbr osobistych na gruncie kodeksu cywilnego jest oparta na założeniu o istnieniu (wyrażonego w art. 23 KC) powszechnego zakazu naruszania dóbr osobistych innych osób, a więc ma wymiar bezwzględny. Podmiot naruszający cudze dobro osobiste celem uwolnienia się od odpowiedzialności z tego tytułu, musi zatem wykazać, że jego zachowanie nie było bezprawne, a więc że istniały okoliczności, które je wystarczająco usprawiedliwiały, takie jak m.in. zgoda uprawnionego (Księżak P. (red.), Pyziak-Szafnicka M. (red.), Giesen B., Katner W.J., Lewaszkiwicz-Petrykowska B., Majda R., Michniewicz-Broda E., Pajor T., Promińska U., Robaczyński W., Serwach M., Świdorski Z., Wojewoda M., Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna do art. 24 k.c., Lex 2014, System Informacji prawnej Lex).

Tymczasem wobec przytoczonych uprzednio rozważań, w niniejszej sprawie nie było podstaw do przyjęcia, że pozwany sprostał powyższemu obowiązkowi i wykazał, że powód wyraził zgodę na wykorzystanie swoich danych osobowych. Stanowisko to znajduje również oparcie w treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków tj. dziennikarzy uczestniczących w zebraniu informacji, tworzeniu i publikacji przedmiotowego materiału prasowego, wskazujących, że kwestia uzyskania zgody powoda nie była przez nich rozważana w kontekście braku zastrzeżenia przez niego anonimowości i przekazania informacji o sprawie, a także, że nie była podnoszona podczas przeprowadzonego z powodem wywiadu (W. J. k. 73 v, 74; I. M.: k. 74; B. C. k. 74 v.). W związku z tym, w niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do tego, że nie tylko poprzez użycie określenia „oskarżony” zamiast „obwiniony”, ale również poprzez podanie danych osobowych powoda w treści artykułu doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a mianowicie jego dobrego imienia oraz nazwiska.

Powyższe jednak nie mogło skutkować korektą zaskarżonego orzeczenia. Zauważyć bowiem trzeba, że mimo błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek publikacji jego danych personalnych, a jedynie w drodze użycia w artykule prasowym zwrotu „oskarżony” zamiast „obwiniony”, ocena materiału dowodowego została przeprowadzona przez ten Sąd w sposób prawidłowy, zgodnie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Odmienne od Sądu Okręgowego stanowisko Sądu Apelacyjnego co do tej kwestii pozostaje natomiast bez wpływu dla oceny prawnej powództwa jako usprawiedliwionego co do zasady, jak i wyrażonego w jej konsekwencji poglądu o adekwatności zamieszczenia przeprosin względem doznanej przez powoda krzywdy z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadnia bowiem zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że powyższy środek ochrony prawnej ma jedynie charakter

fakultatywny. Oznacza to, że uwzględnienie żądania pokrzywdzonego co do zasadności udzielenia ochrony prawnej w tej formie może nastąpić tylko wtedy, gdy sąd *in concreto* uzna, że jest to środek odpowiedni do usunięcia skutków dokonanego przez sprawcę naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 17 czerwca 1983 r. I CR 170/83, Legalis Nr 23773; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - V Wydział Cywilny z dnia 16 marca 2017 r., sygn. V ACa 530/16, Legalis Nr 1587214; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie - I Wydział Cywilny z dnia 1 października 2015 r., sygn. I ACa 205/15; Legalis Nr 1398983; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 21 sierpnia 2015 r., sygn. I ACa 227/15, Nr 1349115.

Słusznie zatem, Sąd Okręgowy ocenił, że w niniejszej sprawie ewentualne zasądzenie zadośćuczynienia nie jest konieczne do udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i usunięcia jego skutków, zwłaszcza, że powód nie wykazał skutków naruszenia dobrego imienia i nazwiska, poniesionych w życiu osobistym i prowadzonej działalności gospodarczej w obrębie osób i mienia oraz ich rozmiaru. Jego twierdzenia o utracie klientów m.in. (...) nie zostały bowiem poparte jakimkolwiek materiałem dowodowym (k. 75). Powyższej oceny natomiast nie zmienia, poczynione w toku postępowania apelacyjnego ustalenie, że w niniejszej sprawie nie doszło do udzielenia dorozumianej zgody na publikację danych osobowych w materiale prasowym, skutkujące przyjęciem, że pozwany naruszył dobre imię i nazwisko powoda także poprzez to działanie. W dalszym ciągu bowiem, zamieszczenie przeprosin rekompensuje doznaną przez powoda wskutek publikacji krzywdę i nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również żądania obu stron, dotyczące modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przeprowadzonego przed Sądem I instancji. W obliczu uwzględnienia wywiedzonego powództwa w części, wzajemne zniesienie kosztów, stosownie do treści art. 100 zd. 1 było bowiem usprawiedliwione. Jako trafne należy również ocenić odstąpienie od rozliczenia kosztów procesu w części obejmującej wynagrodzenia zawodowych pełnomocników, gdyż obie strony w toku procesu były przez nich zastępowane, a rozstrzygnięcie to stanowi uzupełnienie prawidłowo przyjętej względem wyniku sprawy zasady rozliczenia kosztów.

W tych okolicznościach, wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku oraz tego, że pomimo iż jeden z zarzutów apelacji okazał się słuszny, jednakże nie na tyle by skutkowało on modyfikacją przedmiotowego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny oddalił złożone przez obie strony środki odwoławcze jako niezasadne, opierając się na regulacji wynikającej z art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

(...)